

Szanowny Panie Redaktorze,

w związku z dyskusją dotyczącą pracy opisującej zmiany EKG u sportowców (*Kardiol Pol* 2009; 67: 1095-102), jaka toczyła się w grudniowym numerze *Kardiologii Polskiej* (list Pani prof. Barbary Dąbrowskiej i odpowiedź Autorów), pozwolę sobie na kilka uwag.

Jestem w pewnym sensie „sprawcą” publikacji tego artykułu w *Kardiologii Polskiej*. Byłem jednym z recenzentów, z którymi Autorzy „przez ponad rok toczyli burzliwą dyskusję. Trwało to dokładnie – z mojego punktu widzenia – trochę krócej: od 31 grudnia 2008 r. (pierwsze zaproszenie do recenzji) do 2 lipca 2009 r. (decyzja ostateczna) i nie sądzę, że było aż tak „burzliwe”. Ostatecznie po rozmowie z Panem Profesorem przekazałem informację, że pomimo niedociągnięć metodycznych według mnie „artykuł z racji problemu jest wart publikacji, zwłaszcza do dalszej dyskusji”. Po publikacji zabrała głos Pani prof. Barbara Dąbrowska – niekwestionowany ekspert w EKG oraz redaktor działu *Elektrokardiogram miesiąca* w *Kardiologii Polskiej*. Problem bloku tylnej wiązki (czy raczej obrazu EKG jak w bloku tylnej wiązki) był z Autorami dyskutowany już w fazie recenzji. Nie jestem zaskoczony, że dyskusja na ten temat została ponowiona. Jestem tylko zaskoczony formą listu Autorów publikacji oraz faktem, że w ich odpowiedzi na list Pani Profesor nie dominuje dyskusja merytoryczna. Znaczną część tekstu zajmują stwierdzenia, które mają mało wspólnego z dialogiem naukowym. Myślę, że Autorzy listu w ten sposób dali sygnał do zakończenia dyskusji.

Z wyrazami szacunku,
Rafał Baranowski